



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

# *POLICY PAPERS*

Nr 9/2010

---

Łukasz RESZCZYŃSKI

## MACEDOŃSKO – GRECKI SPÓR NOMENKLATUROWY I JEGO GEOPOLITYCZNE TŁO

*Warszawa, 5 marca 2010 roku*

*Konsekwencje przeciągającego się macedońsko – greckiego sporu o nazwę byłej jugosłowiańskiej republiki związkowej na pierwszy rzut oka wydają się być niekorzystne głównie dla Macedonii. Krótkowzroczność Aten sprawia jednak, że kraj ten ponownie zaczyna być postrzegany przez UE jako kłopotliwy partner.*

Grecko – macedoński spór o nazwę ciągnie się już blisko 20 lat i wciąż próżno wyczekiwać jego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zależność, jaka istnieje pomiędzy jego rozwiązaniem a pełną, euroatlantycką integracją Macedonii jest jednak na tyle ważna, że rząd w Skopje musi uczynić wszystko, aby doprowadzić do jego rozwiązania. Co gorsza takie odczucie przyświeca również politykom w Atenach, którzy pewni swojej europejskiej pozycji (zarówno jako członka NATO jak i UE) wydają się na pierwszym miejscu stawiać „polityczne poniżenie” sąsiednich Macedończyków. Jak pokazuje jednak historia, Grecja już raz odegrała rolę „południowoeuropejskiego zawadiaki”, który nie stronił od wikłania się w konflikty w regionie. Ateńskie starania o poprawę swojego obrazu na europejskim forum przyniosły rezultaty, jednak stan ten w obliczu przeciągającego się sporu z Macedonią, a może nawet przede wszystkim, w obliczu katastrofy ekonomicznej kraju (połączonej z dość niejasnymi malwersacjami finansowymi) może powrócić.

### **Historyczna spuścizna**

Spór o nazwę dawnej jugosłowiańskiej republiki związkowej jest właśnie w gruncie rzeczy jedną z niechlubnych pozostałości po rozpadzie titowskiej Jugosławii (choć nie wynikającym bezpośrednio z tego faktu). To właśnie po ogłoszeniu przez Skopje niepodległości w 1991 roku (tuż po Chorwacji, Słowenii oraz Bośni i Hercegowinie) „buforowa” polityka Grecji wobec swojej północnej granicy uległa całkowitej destrukcji. Ówczesna Jugosławia stanowiła znakomitą „zapórę” przed Układem Warszawskim (mowa o okresie po słynnym sporze na linii Belgrad – Moskwa, oraz zaangażowaniu Jugosławii w Ruch Państw Niezaangażowanych), którego nastawiona prozachodnio i obecna w NATO Grecja obawiała się najbardziej. Dodatkowym atutem istnienia Jugosławii było niemal całkowite „stłumienie” macedońskich pretensji terytorialnych, a tym bardziej kwestii nazwy.

Kiedy rząd w Skopje proklamował niepodległą Republikę Macedonii, w odczuciu Greków było to jawnym zawłaszczeniem nazwy – właściwej zdaniem Aten dla terenów północnej Grecji (będących pod nazwą greckiej Macedonii częścią starożytniej Hellady). Obok nazwy problemem okazała się również flaga, godło, a także konstytucja nowego państwa. Dwa pierwsze nawiązywały symboliką do czasów Aleksandra Wielkiego, który faktycznie niewiele miał wspólnego z kulturą Słowian, z kolei w myśl nowej konstytucji państwo macedońskie roztaczać miało opiekę na

wszystkich swoich obywateli, również poza granicami kraju. W percepcji Greków była to deklaracja, mogąca jawnie zagrażać suwerenności terytorialnej ich państwa.

Ateny momentalnie skorzystały ze swoich możliwości, blokując integrację Skopje z najważniejszymi organizacjami międzynarodowymi, w tym z ONZ. Mimo zapewnień o braku jakichkolwiek pretensji terytorialnych do swoich południowych sąsiadów, Macedończycy, przy dość zdecydowanych naciskach państw zachodnich, zmienili swoje godło, a także dokonali korekty w kontrowersyjnych zapisach konstytucyjnych. Pozostała jedynie kwestia nazwy, która stanowiła najtrudniejszy aspekt sporu z Grekami. Ateny negocjowały wszelkie propozycje zawierające nazwę „Macedonia”.

Spór na linii Skopje – Ateny toczył w się tle krwawych walk w niedalekiej Bośni i Hercegowinie. Obawa przed rozprzestrzenieniem się konfliktu skutecznie determinowała zaangażowanie Stanów Zjednoczonych, a także państw Wspólnoty Europejskiej. Zaowocowało to wypracowaniem technicznej nazwy, na którą przystały obie strony (Była Jugosłowiańska Republika Macedonii - FYROM). Przyjęcie nowej nazwy, będącej wynikiem kompromisu, nie oznaczało jednak polepszenia relacji na linii Ateny – Skopje. Zmianę rządów w Grecji (władze objął Panhelleński Ruch Socjalistyczny - PASOK) charakteryzować zaczęło znacznie twardsze stanowisko wobec polityki zagranicznej kraju. W efekcie nowego podejścia, Grecy uznali, że wywieranie dużej, politycznej presji, będzie najlepszym rozwiązaniem zmuszającym Macedończyków do uległości i tym samym zmiany nazwy państwa na taką, która zadowoli Ateny. W roku 1994 Grecja zerwała stosunki dyplomatyczne z Macedonią, a także wprowadziła embargo handlowe – co spotkało się z ostrą reakcją Komisji Europejskiej. Ponowne zaognienie sytuacji w tle wciąż toczącego się konfliktu w Bośni i Hercegowinie było stanem, na który państwa europejskie i Stany Zjednoczone nie mogły sobie pozwolić. Grecja, tuż po Serbii, zaczęła być postrzegana jako kolejny „destabilizator” w regionie. Presja państw zachodnich doprowadziła jednak do porozumienia, które Ateny i Skopje zawarły w 1995 roku.

Stan względnie dobrych relacji między dwoma państwami trwał aż do roku 2008. Wynikało to głównie z chęci polepszenia swojego wizerunku na forum europejskim przez Greków, którzy jednocześnie uwikłani byli również w konflikt z Turcją. Niezmienna była jednak postawa Aten w kwestii nazwy Macedonii. Greccy politycy wykorzystali swoją pozycję w kwietniu 2008 roku podczas szczytu NATO w Bukareszcie, kiedy to Ateny korzystając z prawa weta, zablokowały możliwość przystąpienia Macedonii do Sojuszu. Wysunięto również groźby podobnych działań wobec rozpoczęcia rozmów akcesyjnych Skopje z UE. Zachowanie Grecji wywołało tym samym reakcję Macedonii, która zaskarżyła Ateny przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze.

Macedonia pod nazwą „Republika Macedonii” uznawana jest obecnie przez 125 państw na świecie, w tym USA, Rosję oraz Chiny. Toczące się obecnie negocjacje, w których pośredniczy specjalny wysłannik ONZ – Matthew Nimetz, nie przyniosły jednak znaczących postępów. Sytuacja wydaje się patowa z racji asymetryczności obu podmiotów – na pozór wydaje się, że do stracenia najwięcej ma Macedonia, co determinuje dość bezkompromisową pozycję Grecji.

### **Grecka krótkowzroczność**

Stanowisko Grecji ma z pewnością swoje podłoże w spuściznie historycznej kraju, związanej z rywalizacją z Turcją, dawną Jugosławią, Bułgarią, a także Albanią. Twarda postawa rządu w Atenach w kwestii polityki zagranicznej jest dość charakterystyczna, lecz jednocześnie zrozumiała w kontekście bezpieczeństwa kraju. Ma to również swoje przełożenie na kwestię macedońską, choć z pewnością obecność Grecji w strukturach NATO oraz UE znacznie „zmiękczyła” jej stanowisko.

Proces włączania poszczególnych krajów bałkańskich do struktur NATO, jak również unijnych, jest jak najbardziej zgodny z podstawowymi wyznacznikami polityki zagranicznej Grecji – kładącej główne akcenty na bezpieczeństwo kraju od strony północnego kierunku strategicznego. Miało to bezpośrednie przełożenie na wsparcie, jakie Grecja udzielała Bułgarii, Rumunii (a ostatnio również nawet Turcji) w ich drodze do euroatlantyckiej integracji. W tym kontekście tym bardziej dziwić może postawa wobec Macedonii – której wewnętrzna stabilność i bezpieczeństwo mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo Grecji.

Sprawa ta wydaje się mieć dwa oblicza. Z jednej strony stanowisko Grecji jest uwarunkowane historycznie, z drugiej zaś jest przejawem chęci odgrywania decydującej roli w regionie – co w stosunku do marginalnych aktorów (jakim w odczuciu Grecji jest Macedonia) wymusza zdecydowaną postawę. Wielu badaczy zwraca również uwagę na percepcję Macedończyków wśród Greków, którzy często postrzegają ich (zwłaszcza ludność zamieszkałą w tzw. Macedonii Egejskiej) jako Greków mówiących w języku słowiańskim. Podobną postawę w stosunku do Macedończyków wyrażają Bułgarzy, uważający z kolei język macedoński za jeden z dialektów języka bułgarskiego. Biorąc pod uwagę te dwie kwestie zrozumiałe wydaje się poczucie „osaczenia”, które często podkreślają politycy w Skopje.

Polityce zagranicznej Grecji w kontekście kwestii macedońskiej zarzucić należy pewną krótkowzroczność i nieumiejętność oddzielenia realnych politycznych korzyści od zaszłości historycznych. Ustabilizowanie relacji z Macedonią niesie za sobą wiele zysków o charakterze zarówno politycznym, jak i gospodarczym (w połowie lat 90. ub. wieku Grecja była najważniejszym partnerem handlowym Macedonii). Problemem jest również potrzeba zmiany postrzegania tego problemu przez greckich polityków jako dość marginalnego, nie mającego

wplywu na pozycję międzynarodową ich kraju. Jak już wspomniano Grecja postrzegana była już jako państwo wikłające się w konflikty z sąsiadami (a tym samym wciągające w te spory UE i NATO).

Ostatnie wydarzenia związane ze światowym kryzysem finansowym, który dokonał istnego spustoszenia w gospodarce Grecji, będą mieć z pewnością spory wkład również w kwestię sporu ze Skopje. Niejasne malwersacje finansowe dokonywane przez rząd w Atenach z pewnością podkopały jego autorytet wśród unijnych partnerów, co ponownie osłabi pozycję tego kraju. W tym kontekście spór z Macedonią postrzegany być może dwojako. Z jednej strony – jego rozwiązanie może poprawić nadszarpnięty wizerunek Grecji. Z drugiej jednak – biorąc pod uwagę krytyczną sytuacją wewnętrzną w kraju spowodowaną kryzysem, kwestia macedońska może zostać zepchnięta na margines priorytetów rządu i tym samym ciągnąć się jeszcze jakiś czas.

### Perspektywy

Z logicznego punktu widzenia należy wnioskować, że obecny kryzys ekonomiczny w Grecji paradoksalnie powinien przyczynić się do ostatecznego rozwiązania kwestii macedońskiej. Ateny wyraźnie przyjęły wobec Brukseli postawę „karną”, która może skutkować znacznymi ustępstwami wobec żądań UE. Tym samym należy spodziewać się, że spór o nazwę zostanie rozwiązany w najbliższej przyszłości – co z nadzieją wypatrywane jest w Skopje. Nie oznacza to jednak, że negocjacje w tej sprawie pójdą gładko – „zmiękczenie” postawy Grecji prawdopodobnie spróbują wykorzystać Macedończycy, zaciekle walczący o zawarcie słowa „Macedonia” w nazwie swojego kraju. Biorąc pod uwagę „uzależnienie” Macedonii od państw i instytucji zachodnich, jej stanowisko nie powinno przeszkodzić w spodziewanym kompromisie.

Uregulowanie sporu grecko – macedońskiego byłoby tym samym zakończeniem jednego z ostatnich „reliktów” po byłej Jugosławii. Po porozumieniu Chorwacji i Słowenii w kwestii sporu granicznego byłby to kolejny przykład stabilizującej roli UE, jaką odgrywa ona na Bałkanach.

\* \* \*

**Łukasz Reszczyński** – absolwent stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Współpracownik Fundacji *Amicus Europae*.; specjalizuje się w problematyce bezpieczeństwa i geopolityki światowej, szczególnie na obszarach Bałkanów Zachodnich i regionu poradzieckiego. Współpracuje również z Europejskim Centrum Analiz Geopolitycznych.

---

Tezy przedstawiane w serii „POLICY PAPERS” Fundacji *Amicus Europae*  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko.

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

**Do najważniejszych celów Fundacji należą:**

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

**FUNDACJA AMICUS EUROPÆ**

**Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,  
Tel. +48 22 848 73 85, FAX +48 22 629 48 16  
[www.kwasniewskialeksander.pl](http://www.kwasniewskialeksander.pl)  
e-mail: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl)**